

Matuzal Janię

KATOLICKI MIESIĘCZNIK ZIEMI WĄGROWIECKIEJ

ŚWIATŁOŚĆ



ROK VI

WĄGROWIEC

MARZEC 1999

ISSN 1234-9623

NR 3(60)



*Któryś
za nas
cierpiał
rany
Jezu
Chryste
zmiłuj się
nad nami*

STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

07.03.99r. III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



Przyjdźcie, uwielbiamy go padając na twarze, zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył. Czyt.: Wj 17, 3-7; Ps 95; Rz 5, 1-2.5-8; J 4, 5-15.19b-26.39a.40-42

Formy pokuty wielkopostnej mogą być różne: od powstrzmania się od pokarmów mięsnych w określone dni, poprzez powstrzymanie się od alkoholu, papierosów, złego słowa, niechęci itp. Możliwości przyłączenia się do pokutującego Chrystusa jest wiele. Wybór należy do nas.

14.03.99r. IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

Czyt.: 1Sm 16, 1b.6-7.10.13a; Ps 23; Ef 5, 8-14; J 9, 1.6-9.13-17.34-38

Przypomnienie uzdrowienia niewidomego od urodzenia ma skierować myśl uczestników liturgii na sakrament chrztu, który od czasów św. Justyna nazywany był oświeceniem. Nowo ochrzczonych nazywa się neofitami, czyli nowo oświeconymi. Prefacja dzisiejszej niedzieli nosząc tytuł «Oświecenie ludzi przez Chrystusa» zawiera słowa: «On jest światłością, która na świat przyszła, aby każdy, kto w niego wierzy, nie chodził w ciemnościach, lecz miał światło życia. Przez sakrament chrztu świętego uwalnia nas od ciemności grzechu, abyśmy byli dziećmi światłości».

21.03.99. V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, wysłuchaj głosu mego.

Czyt.: Ez 37, 12-14; Ps 130; Rz 8,8-11; J 11, 3-7.17.20-27.33b-45

Przez sakrament chrztu Chrystus Pan prowadzi do nowego życia tych, którzy w Niego uwierzyli, i obdarza ich Bożym życiem. Wskazuje na to czytana dziś Ewangelia o wskrzeszeniu Łazarza i prefacja, która podkreśla, że Chrystus «jako prawdziwy człowiek oplakiwał swojego przyjaciela Łazarza, a jako Bóg i Władca życia wskrzesił go z grobu. On okazuje miłosierdzie wszystkim ludziom i przez wielkanocne sakramenty prowadzi nas do nowego życia». To nowe życie trzeba cenić i dbać o jego rozwój.

28.03.99. NIEDZIELA PALMOWA



Hosanna Synowi Dawidowemu

Czyt.: Iz 50, 4-7; Ps 22; Flp 2, 6-11; Mt 21, 1-11

Niedziela Palmowa, łącząca zapowiedź królewskiego triumfu Chrystusa i orędzie Jego Matki, rozpoczyna Wielki Tydzień. Przed mszą świętą poświęca się palmy i urządza się uroczystą procesję. Poświęcone palmy lub inne gałązki przechowywane w domu mają przypomnieć wiernym o zwycięstwie Chrystusa, które uczcili w czasie procesji. Ta niedziela uświadamia uczestnikom liturgii, że ci sami ludzie, którzy wznosili ku czci Chrystusa radosne «Hosanna!» parę dni później wołali: «Ukrzyżuj Go!» Inna powinna być postawa wierzących w Chrystusa dzisiaj.

Księdzu Arcybiskupowi
Metropolie Gnieźnieńskiemu

**Henrykowi
Muszyńskiemu**

z okazji urodzin,
święceń biskupich, i mianowania
arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim
najserdeczniejsze życzenia,
aby Duch Święty
każdego dnia
niósł radość i pokój
oraz moc w realizowanym posłannictwie

składa
Redakcja „Światłości”

Księdzu Biskupowi

Stanisławowi Gądeckiemu

z okazji rocznicy konsekracji na biskupa
obfitych łask i darów Ducha Świętego,
które będą pomocne w głoszeniu Ewangelii
dzisiejszemu człowiekowi

życzy
Redakcja „Światłości”

**Prymasowi Polski
Jego Eminencji Kardynałowi
Józefowi Glempowi**

z okazji Imienin
orędownictwa Matki Bożej i św. Józefa
w apostolskim pielgrzymowaniu
w Nowe Tysiąclecie Chrześcijaństwa

życzy
Redakcja „Światłości”

**Księdzu Biskupowi
Bogdanowi
Wojtusowi**

z okazji Święta Patrona
obfitych łask Bożych,
by rzucane ziarno wiary
osiągało wyjątkowy wzrost
w przygotowaniu
do Wielkiego Jubileuszu Wiary

życzy
Redakcja „Światłości”



MOJA BIBLIA

Apokalipsa świętego Jana - cz. 3

Działanie szatana

Po stworzeniu aniołów część z nich z szatanem na czele nie umiała należycie skorzystać z udzielonej im przez Boga wolności. Nie potrafili pokochać Stwórcę miłością absolutną, bo bardziej od Niego ukochali siebie. Chcieli być jak Bóg i to pycha spowodowała, że odeszli od Niego. Posiadali jednak ofiarowaną im przez Boga wolną wolę, dlatego Bóg uszanował ich decyzję i zgodził się na to. Nie zatrzymał ich, bo nie chciał uzależnić od siebie. Musieli jednak opuścić niebo.

Według Apokalipsy zbuntowani aniołowie zostali wypędzeni z raju przez Michała archaniola i jego anielskie wojsko: „I nastąpiła walka na niebie; Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem, i wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, wąż starodawny, który zwie się diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (12, 7-9).

Szatan i jego aniołowie odeszli od Boga, ale nie chcieli być sami, dlatego starali się oderwać od Niego ludzi, żeby i oni razem z nim cierpieli wieczne potępienie. Jeden z teologów przyrównał to działanie do postępowania złooczyńcy. Często zdarza się, że przestępca oskarża niewinnego, bo pragnie mieć obok siebie towarzystwo. Wydaje mu się bowiem, że ukaranie niewinnego przyniesie mu ulgę w jego cierpieniach. Podobnie czyni szatan, zachęca do popełnienia grzechów, żeby razem z nim zostali ukarani także grzesznicy, dlatego po przegranej bitwie z archaniołem Michałem i zwyciężeniu przez Niewiastę szatan „rozpoczął walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (12,17). Złe duchy zwyciężają także świętych (13,7) i pragną podjąć walkę nawet z Jezusem Chrystusem czyli Barankiem: „będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo Panem jest panów i Królem królów” (17, 14). Walka ta skończy się

przegraną szatana: „Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce i pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat i wtrącił go do Czeluści, i zamknął i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów” (20, 1-3).

Zanim jednak szatan ostatecznie zostanie zwyciężony, wyrządzi wiele złego Kościołowi. Temu zagadnieniu autor Apokalipsy poświęca rozdziały 12 i 13. Z niszczyielską działalnością szatana związane są dwie Niewiasty, pierwsza symbolizuje dobro a druga zło. W rozdziale 12 szatan przedstawiony jest pod postacią Smoka ścigającego dobrą Niewiastę czyli Lud, który nadal pozostał wierny Bogu. W ucieczce pomaga Jej Bóg, ukrywając Ją na pustyni. Zostaje tam przeniesiona na skrzydłach orla (12,14) i karmiona. Smok jednak dogania Ją i rozpoczyna walkę. Bóg stale interweniuje, ochraniając Ją przed zwycięstwem Smoka, który koniecznie chce Ją unicestwić, w tym celu „wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę”, mającą ją utopić (12,15). Przed tym nieszczęściem uchroniła Ją ziemia i „pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił” (12,16).

Smok, nie mogąc zwyciężyć Niewiasty, chce pokonać Jej potomstwo i przekazuje władzę Bestiom, jedna z nich wychodzi z morza: „I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze” (13,1). Druga Bestia zwana także Fałszywym Prorokiem (16,13) wyszła z ziemi (13,11). Ich podstępem poświęcone są kolejne cztery rozdziały (13 - 17). Pierwszymi narzędziami szatana do walki z Dobrem są poganie nadający „imiona bluźniercze” (13,1) czyli tytuły bogów swoim władcom i oddający im kult boski.

Bestia i ludzie jej podporządkowani oddają boski hołd szatanowi: „i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii” (13,4). Bluźnią przeciw Bogu, Jego świątyni i mieszkańcom nieba (13,6). Mają władzę

nad każdym narodem (13,7) i zwodzą mieszkańców ziemi znakami (13,14) oraz oznaczają wszystkich podporządkowanych sobie (13,16-17). Początkowo odnoszą zwycięstwo dzięki pomocy Niewiasty siedzącej „na Bestii szkarłatnej” (17,3). Jest ona symbolem wszystkich, którzy sprzeniewierzyli się Bogu.

Działania szatana są jednak daremne, bo ostateczne zwycięstwo odniesie Baranek a szatan i wszyscy, którzy mu się podporządkowali zostaną uwięzieni (20,1-3). Według Apokalipsy po upływie symbolicznego „tysiąca lat” nastąpi jednak ich uwolnienie i ponownie zaczną mieć narody. Wówczas wkroczy Bóg i ześle z nieba ogień, który ostatecznie zwycięży szatana i jego aniołów: „a diabła, który ich zwodzi wrzucano do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków” (20,10).

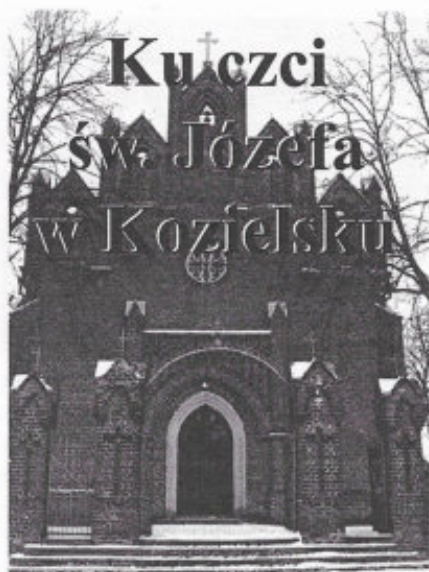
Przedstawienie przez świętego Jana działalności dobrych i złych duchów miało być zachętą do wytrwania w wierze, pomimo licznych nieszczęść i prześladowań młodego Kościoła oraz chwilowego triumfu zła. Ostateczne zwycięstwo odniesie bowiem dobro.

Leokadia Grajkowska

Opracowano na podstawie:

1. M. Bednarz, *Pisma św. Jana, Tarnów 1997*
2. S. Gądecki, *Wstęp do pism Janowych, Gniezno 1997*





Kozielsko - mała wioska w gminie Damasławek opodal jeziora stepuchowskiego, siedziba parafii przynależąca do dekanatu damasławskiego. Obecnie, ale w XIX wieku siedzibą dekanatu było Kozielsko.

Wieś znana już od 1256 roku. Jan Długosz w swej „Kronice” opisywał urny z prochami przaprzedków tzw. popielnice, które wykopywano podczas prac polowych. Na niewielkim wzgórzu, pośrodku wioski stoi neogotycki kościół pw. Św. Józefa, wybudowany w latach 1869-1874. Jednak historia kościoła w Kozielsku sięga daleko w przeszłość. Parafia wzmiankowana jest już w 1432 roku, pierwszy kościół był drewniany, a patronem jego był Św. Andrzej. Dekretem ks. Prymasa Jana Łaskiego została erygowana w 1528 roku. W 1784 roku ówczesny dziedzic Kozielska Podkomorzy poznański Franciszek de Bunin-Radzewski na miejscu poprzedniej (spalonej) postawił nową, również drewnianą świątynię, pozostając jej „opiekunem prawnym i finansowym”. W dokumentacji kościelnej z końca XVIII wieku czytamy: „Zaleceniem Królewskiej Pruskiej Regencji w Bydgoszczy dniem 28 lutego 1799 roku zasądzonem dokumentem Nr 67491a kompozytę z dóbr Stepuchowo na rzecz kościoła kozielskiego, stanowiącą sumę 333 talary w srebrze na procent po 5 od stu, którą to Dziedzic Dóbr Stepuchowskich rok rocznie na Święty Jan na rzecz kościoła opłacał będzie”.

W 1838 roku parafia kozielska liczyła 1030 dusz. 24 czerwca 1867 roku, w godzinach popołudniowych od uderzenia pioruna spłonął kościół. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie i nie udało się niczego uratować.

Dwa lata później położono kamień węgielny pod budowę już trzeciego na tym

miejscu kościoła. W sierpniu 1869 roku, podczas kopania rowów do fundamentów pod nowy kościół wygrzebano z ziemi bardzo dużą ilość kości. Były to szczątki zmarłych, których grzebano na cmentarzu przy spalonym kościele. 13 września 1869 roku dokonano uroczystego pochówku tychże kości na miejscowym cmentarzu parafialnym. Mszę celebrował ks. oficjał Doroszewski, a Słowo Boże wygłosił ks. Ryński z Gołańczy.

Budowę kościoła zakończono w 1874 roku, a 29 listopada tegoż roku go poświęcono. Projekt wykonał Wiktor Stabrowski. Łączny koszt budowy wyniósł 15 tys. talarów. Patronem kościoła został dziedzic Stepuchowa Władysław Moszczeński. Niestety kłopoty rodzinne i zdrowotne ówczesnego dziedzica zahamowały budowę wykończeniową kościoła. Dopiero piętnaście lat później ruszyły prace ogrodzeniowe i sprawiono dzwony. Kościół nie posiada jednak ani wieży, ani dzwonnicy. Ołtarz główny, kamienny przedstawia św. Józefa oraz aniołów. Boczne ołtarze z 1874 roku przedstawiają Matkę Bożą Bolesną oraz Św. Andrzeja.

W ściany łoży wmurowane są tablice nagrobne poległych za ojczyznę członków rodziny Moszczeńskich. Teodora zm. 1835 roku w walce pod Domanicami oraz Andrzeja i Władysława poległych w 1920 roku pod Bobrujskiem. W krypcie grobowej pochowani są też dwaj jezuici ks. Rzepecki i towarzysz (N.N.), którzy przebywali w pałacu stepuchowskim za czasów Zofii i Franciszka de Bunin Radzewskich.

Główna fasada kościoła przyozdobiona jest rozetą. W najwyższej części fasa-

dy powieszony jest mały dzwon. Do ścian kościoła jak i narożników dostawione są szkarpy. Kościół wybudowany jest z czerwonej, mocno palonej cegły, na planie krzyża łacińskiego. Świątynia w Kozielsku jest bliźniaczym kościołem świątyni w Grylewie.

Patronem kościoła kozielskiego jest Św. Józef, a więc coroczny odpust ku jego czci odbywa się w Kozielsku zawsze 19 marca.

*„Józefie Święty, Patronie
Ku prośbom naszym się skłoń,
Do Ciebie wnosimy dłońie-
opieką swoją nas chroń...”*

Anna Borczykowska



Uroczystość odpustowa ku czci Św. Józefa w Kozielsku 19 marca 1999 roku godz. 12.00



**Mszę św. odprawi ks. proboszcz Romuald Kołodziejczak z Barcina
Słowo Boże wygłosi ks. proboszcz Stefan Kalmucki z Wągrowca**

**Na uroczystości odpustowe w Kozielsku
zaprasza**

ks. proboszcz Bogdan Łybek

Chór św. Cecylii z Wągrowca w Gnieźnie



Na zaproszenie ks. kan. Jana Kasprowicza, proboszcza parafii farniej p.w. Świętej Trójcy w Gnieźnie, w ostatnią niedzielę stycznia Chór im. św. Cecylii z parafii poklasztornej p.w. Wnieb. NMP i kilku zapro-

szonych członków Chóru Nauczycielskiego z Wągrowca koncertowali w kościołach w Gnieźnie: w garnizonowym p.w. NMP Królowej Polski (na dwóch Mszach św.) i w kościele farnym p.w. Św. Trójcy. Tu chór dał koncert kolęd i wykonał utwory sakralne wielkich mistrzów. Chórem dyrygował Tadeusz Mikołajczak, na organach akompaniował Czesław Małek. Chórzyści zostali podjęci obiadem w prywatnej restauracji „Paula” oraz podwieczorkiem przez młodzież ze Scholi.

Przed odjazdem złożono hołd byłemu proboszczowi parafii poklasztornej w Wągrowcu ks. inf. Zenonowi Willi, śpiewając nad Jego mogiłą „Na groby, bracia na groby” oraz składając modlitwę.

Wyjazdowi duchowo przewodził ks. Stanisław Borowiak, który zadeklarował się zaprosić scholę z parafii farniej do Wągrowca.



Ten brzemienisty w wydarzenia dzień, na pewno serdecznie zapisze się w pamięci.

Marian Siwiński

Pieśń na Jubileusz

Piękny dar w postaci pieśni „Boże błogosław parze tej” złożyli członkowie Chóru Nauczycielskiego pod dyr. Tadeusza Mikołajczaka Państwu: Stefanii i Florianowi Urbanom podczas Mszy św. w Wiatrowie z okazji 50 rocznicy pożycia małżeńskiego.



Dnia 18-19 marca br. kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP w Wągrowcu nawiedzi cudowny obraz świętego Józefa z Sanktuarium św. Rodziny w Kaliszu.

Święty Józef jest dla nas wszystkich wzorem posłuszeństwa woli Bożej, miłości rodzinnej, gotowości do poświęcenia i ofiary. Obecny rok jest „wielkim aktem uwielbienia Boga Ojca”, działaniem na rzecz małżeństwa i rodziny. Obecność więc obrazu św. Józefa w parafii Wnieb. NMP w Wągrowcu jest dla nas szczególną okazją odnalezienia i umocnienia na drodze prowadzącej do Boga Ojca.

Na modlitwę i trwanie przy cudownym obrazie zaprasza proboszcz parafii ks. Stanisław Borowiak oraz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii Wnieb. NMP w Wągrowcu.

Święty Józefie, patronie nasz, módl się za nami!

Jasielka Bożonarodzeniowe w parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Grylewie

W niedzielę 3 stycznia 1999r. w kościele w Grylewie przedstawiona została Jasielka Bożonarodzeniowa. Po mszy św. o godzinie 11.00 uczniowie ze szkoły podstawowej w Rybowie pod kierownictwem pań Hanny Szmania i Róży Adamskiej przybliżyli ewangeliczne treści Bożego Narodzenia. Zgromadzeni wierni wsłuchali się w piękną recytację i śpiew kolęd. Dzieci z przejęciem wypowiadały słowa Maryi, Józefa, pasterzy, aniołków i królów. Całości towarzyszył akompaniament muzyczny w wykonaniu Moniki Chołody. Nad aparaturą czuwał pan Wojciech Chołody. Stro-

je dla dzieci przygotowali rodzice. Jasielka bardzo podobała się grylewskiej parafii.

W niedzielę 30 stycznia 1999r. również po mszy świętej o godz. 11.00 dzieci ze szkoły podstawowej w Grylewie pod kierownictwem pani katechетки Ewy Duszejko przedstawiły jasielka misyjne o sytuacji dzieci katolickich w Wietnamie. Jasielka zostały przyjęte przez tutejszych parafian z wielkim uznaniem.

Za przygotowanie jasełek i ich przedstawienie zarówno paniom jak i dzieciom ks. proboszcz Ryszard Kołacki składa serdeczne Bóg zapłać.



Lektura na zimowe wieczory

Godność kobiety

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył męczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27) - głosi natchniony autor Księgi Rodzaju. Oboje byli sobie równi i zostali obdarzeni przez Stwórcę wolnością. Byli panami stworzenia. Bóg im obojgu „nakazał czynić sobie ziemię poddaną”. Oboje są odpowiedzialni przed Bogiem za swoje czyny. Są uzależnieni od siebie, a ponadto zadaniem z nich nie może zaistnieć bez drugiego.

Powszechnie uważa się, że winę za grzech pierworodny ponosi przede wszystkim Ewa, a w rzeczywistości bardziej winny był Adam. Ewa posłuchała szatana - istotę duchową, czyli kogoś od siebie inteligentniejszego i bardziej przebiegłego. Adam uległ namowom kobiety, więc osobie sobie równej. Za sprzeniewierzenie się nakazowi Boga musieli opuścić raj. Nie zostali jednak sami. Bóg dał im nadzieję odkupienia i zbawienia.

Najważniejszą rolę w dziele odkupienia winy Adama i Ewy Bóg powierzył kobiecie. Maryja, dziewczyna z Nazaretu, została wybrana na Matkę Boga - Człowieka Jezusa Chrystusa. Decyzję o przyjęciu tego zaszczytu Bóg całkowicie uzależnił od Jej woli. Maryja zgodziła się z wolą Bożą. Została posłubiona Józefowi, który opiekuje się nią i Dzieckiem. Mieli wobec siebie równe prawa i obowiązki. Taka sytuacja w ówczesnym świecie była nietypowa.

Kobieta bowiem dotąd w większości społeczeństw była całkowicie uzależniona od męża. Jedyłą racją jej życia było potomstwo i to przede wszystkim synowie. W państwie żydowskim w czasach Jezusa córka, żona i sio-

stra były uzależnione od ojca, męża lub brata. Kobiety nie obowiązywały nawet niektóre przepisy religijne. Ich domeną był dom, którego były bardziej ozdobą niż pełnoprawnymi gospodarzami.

Podobna sytuacja była w ówczesnych państwach o innej kulturze i obyczajach, przykładowo w starożytnej Grecji i Rzymie kobiety żyły w wielkim poniżeniu. Służyły jedynie do zaspokajania potrzeb mężczyzn i ewentualnego zapewnienia potomstwa. Mąż miał nad nimi niepodzielne prawo. Szczególnie tragiczny był los kobiet - niewolnic, które traktowano nie raz gorzej niż zwierzęta.

Utraconą przez Ewę godność, kobiety odzyskały z chwilą przyjścia na ziemię Jezusa. Chrystus zerwał z dotychczasowym prawem. Odtąd szacunek wymaga każdy człowiek niezależnie od płci, pochodzenia, majątku lub wyznawanej religii.

O godności kobiety i Maryi jako wzorcu dla kobiet mówił bardzo wiele Stefan kardynał Wyszyński prymas Polski. Prace Jego zostały opublikowane w książce „Godność kobiety”. W dniu 8 grudnia w Komańczy Prymas Ty-

siącłecia napisał: „Ilekróć wchodzi do twojego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty (...). Pamiętaj, że w ten sposób placisz dług wdzięczności twojej Niepokalanej Matce, z którą ściślej jest związana ta niewiasta niż ty. W ten sposób placisz dług wobec twojej rodzonej Matki (...). Wstań nawet wtedy, gdyby weszła najbardziej z Magdalen (...). Wstań bez zwłoki, dobrze ci to zrobi”.

Współcześnie w niektórych krajach kobieta jest traktowana tak, jak w starożytności. W innych, dzięki swojej trosce o los najbardziej potrzebujących, staje się wzorem dla wszystkich ludzi, przykładowo: Matka Teresa z Kalkuty i siostra Małgorzata Chmielewska.

Paniom

zauroczenia

budzącym się do życia

światem Bożym

życzy
Redakcja

**Wymienione
publikacje
i wiele innych
można nabyć
w Księgarni
Zenona i Piotra
Muszyńskich
w Wągrowcu
przy ulicy Szerokiej
Ceny przystępne**

**Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski**



**GODNOŚĆ
KOBIECY**

wszystko, co uczyniliście...
z siostrą Małgorzatą
Chmielewską
rozmawia
Michał Okniński

**Ks. Zbigniewowi
Domagalskiemu**

Niech Dobry Bóg
będzie ufnością
i źródłem miłosierdzia
na każdy czas

z okazji imienin
życzy
Redakcja



**Księdzu radcy
Józefowi
Szczepaniakowi**

z okazji Imienin
życzenia
aby Dobry Bóg
okazał swą miłość
darząc zdrowiem i mocą
w dalszej posłudze
kapłańskiej

Redakcja Światłości
i Wierni parafii bł. Michała Kozala

NIEDZIELA POWOŁANIOWA

Niedziela 28 lutego br. była dla wiernych parafii bł. Michała Kozala w Wągrowcu wyjątkowa. Gościła ks. Rektora i siedmiu kleryków z Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego REDEMPTORIS MATER z Warszawy. Seminarium aktualnie przygotowuje do kapłaństwa 74 seminarzystów z 16 narodowości.

Seminarzyści już w czasie trwania nauki posyłani są na głoszenie Ewangelii. Najczęściej jest to droga trudna, ale cóż taką wyznacza im Bóg. Dla nich najważniejsze są słowa, które powiedział na kazaniu ks. rektor Alojzy Oberstar „Bóg powołuje nas i oświeca” (2Tm 1,8b-10), a my tak jak Abraham, odpowiadamy na wezwanie i idziemy.

Szanowni Goście również urządzili sobie krótki, ale urodziwy spacer po naszym grodzie. Zwiedzili kościoły, promenadę, bifurkację.

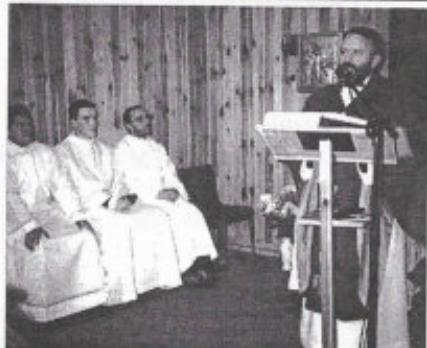
Niedziela Przemienienia Pańskiego spędzo-



na w Wągrowcu przez młodych seminarzystów, to na pewno ziarenko wrzucone w dobrą glebę, które kiedyś przyniesie owoc. Wśród siedmiu seminarzystów był nasz krajan Sławomir Karmoliński.

Wszystkim powołanym i odpowiadającym na Jego wezwanie - Szczęść Boże!

Za wspólną modlitwą w intencji powołań i złożone ofiary na wykończenie gmachu Seminarium wszystkim Bóg zapłać!



KU CZCI ŚWIĘTEGO WALENTEGO WE FARZE

We Farze 14 lutego br. o godz. 12.00 odbyła się uroczystość odpustowa ku czci św. Walentego.

Mszy świętej odpustowej przewodniczył ks. prałat Joachim Behnke z Gniezna, a Słowo Boże wygłosił ks. prefekt Janusz Popowski. Całość liturgii uświetniły zespolone chóry parafialne i poczty sztandarowe.

Wągrowiecka Fara obchodzi uroczystości dwa odpusty. Patrona - św. Jakuba Apostoła i św. Walentego, którego odpust dopisały dzieje miasta.

Święty Walenty patronuje ciężkim chorobom i duszom czyścowym. To też do Niego zwracali się mieszkańcy grodu, gdy Wągrowiec stanął w obliczu zarazy i powietrza morderczego. Często błagalne modlitwy zostały wy-

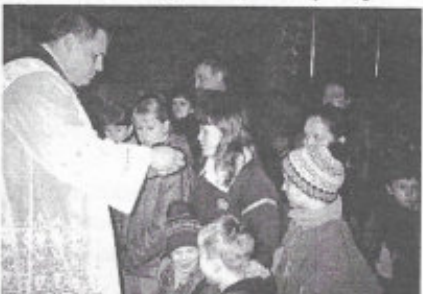


stuchane, a kult Świętego Walentego rozszerzał się wśród ocalałych mieszkańców Wągrowca i okolicy. Tak też trwa do dzisiaj.

Na zachodzie, a często także już w naszym kraju, św. Walenty doznaje czci jako patron



zakochanych. Wielu więc w tym dniu kierowało swoje modlitwy do św. Walentego nie tylko w intencji o zdrowie, ale aby wszyscy umieli kochać siebie wzajemnie, tak jak wcześniej umiłował nas Chrystus.



„TAK BOWIEM BÓG UMIŁOWAŁ ŚWIAT, ŻE ABY KAŻDY, KTO W NIEGO WIERZY, NIE ZG

TRZY KRZYŻE

**NA PIERWSZYM KRZYŻU UMIERA
ROZPACZ
WIĘC BLUŹNI I NARZEKA
NA DRUGIM KRZYŻU UMIERA
ŻAŁOŚĆ
WIĘC CIAĞLE JESZCZE CZEKA
NA TYM TRZECIM POŚRODKU
ZIEMI
SKONA NAJŚWIĘTSZE CIAŁO
JEDNA WSZYSTKIM CIEMNOŚĆ
NA NIEBIE
JEDNA WSZYSTKIM MATKA
POD SKAŁĄ.**

(A. Kamińska)

„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Te słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa do uczniów w Wieczerniku są fundamentem chrześcijańskiej miłości. Tą bezgraniczną miłością Pan Jezus przyciąga ludzi do swojego Krzyża, aby nie czuli się osamotnieni w cierpieniu.

Syn Boży z miłości do swego Ojca i ludzi przyjął śmierć krzyżową. Odtąd Krzyż stał się znakiem największej miłości Boga do człowieka. Przed Krzyżem kłękamy i ze czcią go całujemy, bo na nim dokonano się największe dzieło miłości - zbawienie człowieka.

To miłość Chrystusa do człowieka kazała Synowi Bożemu położyć ręce i nogi do ukrzyżowania. A przez Krzyż zobaczył człowiek, jak go Bóg miłuje. U stóp Krzyża uczy się człowiek, że najważniejsza jest w życiu miłość połączona z gotowością do ofiary dla drugiego człowieka.

Konanie w Ogrójcu i na Krzyżu, śmierć Chrystusa pełna bólu - to szczytowy moment w dziejach zbawienia, w dziejach świata, w dziejach każdego człowieka - to niepodważalny dowód, że Chrystus umiłował do końca Ojca i człowieka. A przy tym jest to śmierć dobrowolna, według woli Pana.

„Spotkałem Ciebie,
Panie,
Jezu Chryste,
na Twej drodze krzyżowej
w cierniowej koronie.
Widziałem krwią zbroczone
Twoje boskie skronie,
miałaś przy krzyżu
wiernych grzeszników asystę.

*Chciałem ulżyć Twej męce.
Prosiłem w pokorze,
byś zechciał mi darować
jeden cień z korony
ów cień najboleśniejczy,
przeze mnie wpleciony
do Twej boskiej aureoli, Boże!
Usłyszałem szept z krzyża,
tego ciernia nie ma.
Pojąłem,
że wśród cierni
z mojej własnej listy
najostrzejszy ze wszystkich
jest wyrzut sumienia.*

(St. Krzyżaniak)

**WOŁAMY I MY CHCEMY BYĆ
Z CHRYSZTUSEM, W NIM PRZEBA-
CZENIA MOC.**

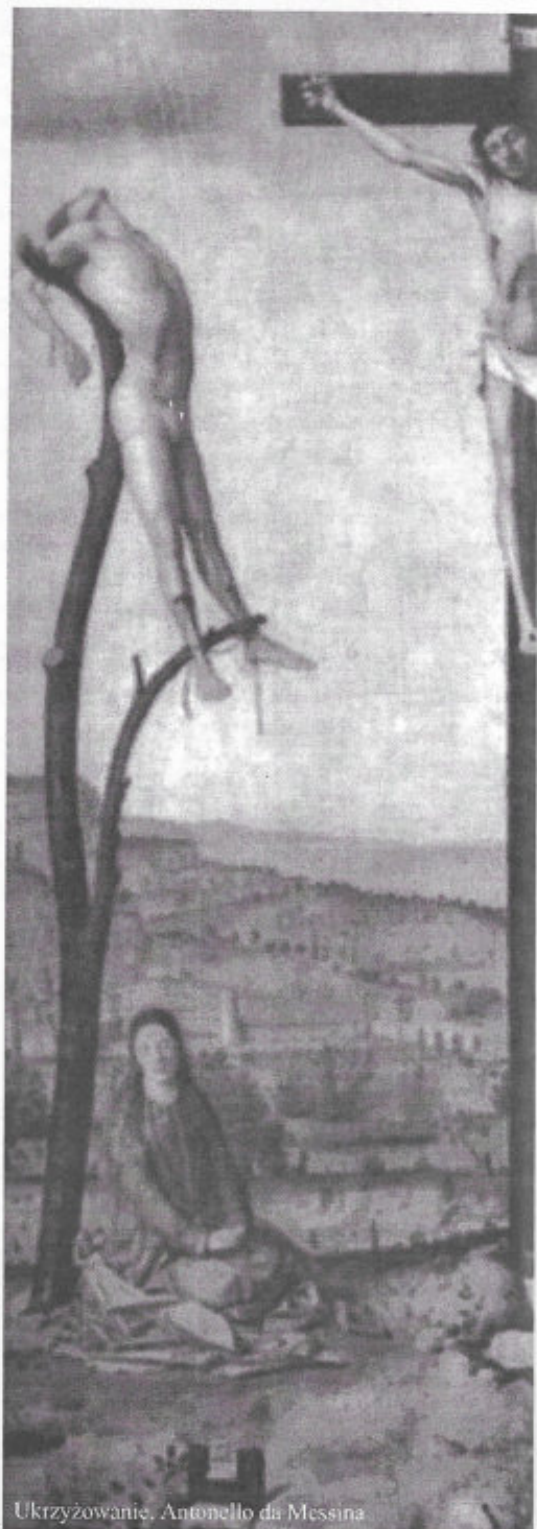
„I UDAŁ SIĘ WEDŁUG ZWYCZAJU
NA GÓRĘ OLIWNĄ” (Łk 22,39).

(...) Towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeżeli chcesz zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Wtedy ukazał się anioł z nieba i umocnił Go. Pograżony w udreće jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: „Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. (Łk 22,39-46). Jakże to jest bolesna chwila, gdy spostrzeżę się, że ci co mają być z nami są obok nas, że ci którzy mają nas rozumieć są obojętni. Wtedy rozumie się słowo samotność, opuszczenie, a jeszcze trudniej, gdy to wszystko odbywa się na naszych oczach, przy nas.

**WOŁAMY I MY CHCEMY BYĆ
Z CHRYSZTUSEM, W NIM PRZEBA-
CZENIA MOC.**

„TEN, KTÓREGO POCALUJĘ
TO ON” (Mt 26,48).

(...) „Chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca” (Mt 26,46). Judasz szedł na czele tłumu, przystąpił do Jezusa i pocało-



Ukrzyżowanie. Antonello da Messina

wał Go. Był to tylko znak dany po to, aby wiedzieli kogo mają pojąć.

Tłum zaprowadził Jezusa do Annasza potem do Kajfasza. Tu sądzono Go i próbowano znaleźć fałszywych świadków, którzy by wnieśli przeciwko Niemu oskarżenia. Po tych przesłu-

E SYNA SWEGO JEDNORODZONEGO DAŁ, ZAGINAŁ, ALE MIAŁ ŻYCIE WIECZNE" (J 3,16)



sza! A Barabasz był zbrodniarzem (J 18,38 -40).

Potem Piłat kazał Go biczować, żołnierze nałożyli Mu na głowę koronę z cierni i ubrali Go w płaszcz purpurowy. Po czym Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i powiedział: „Ja nie znajduję w Nim żadnej winy”, ale arcykapłani i słudzy wołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” (J 19,6). Piłat pod naciskiem arcykapłanów i ludu wydał Jezusa na śmierć.

Rozpoczęła się Droga Krzyżowa, która nie była tylko wchodzeniem na Golgotę, ale była to Droga, która miała Stacje, a każda z nich liczy się w ocaleniu człowieka.

**WOŁAMY I MY CHCEMY BYĆ
Z CHRYSYTEM, W NIM PRZEBA-
CZENIA MOC.**

„NA KRZYŻ Z NIM” (Mt 27,22)

Wszyscy podążają za trzema mężczyznami niosącymi krzyż. Dostrzega się również dziewięciu mężczyzn idących w pewnej odległości za nimi.

Przeglądając się dokładnie tym niosącym krzyż, widzimy, że dwaj z nich to dobrze zbudowani mężczyźni, stawiający co chwila opór żołnierzom, a skazani są za złodziejstwo. Trzeci mężczyzna też potężnie zbudowany, nie stawia jednak oporu. Dźwiga krzyż bez buntu mimo, że Jego ciało jest zmaltretowane, wygląda na spragnionego i głodnego. Trzy razy upada pod ciężarem krzyża. Żołnierze są w kłopotcie, podejrzewają, że Jezus sam nie doniesie krzyża, pozwalają więc Szymonowi z Cyreny, który wracał z pola nieść krzyż razem z Jezusem. „Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką» ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej stronie, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył” (Łk 23, 33-35). Przed śmiercią Jezus powiedział dobremu łotrowi: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju”. A kiedy słońce się zaćmiło „Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojciec w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23, 46).

W tej boleści dokonało się przebaczenie i zbawienie człowieka.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zaginał, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Boże przebac nam! Boże odpuść nam!

**A OBOK KRZYŻA JEZUSOWEGO
STAŁA MATKA JEGO**

Pod krzyżem widzimy milczącą nieruchomą postać Matki. Widziała biczowanie, cierniem ukoronowanie, wbijanie gwoździ. Słyszała jęki.

Ona stała z kamienną twarzą, rozkochna w Synu, jasna od wiary, półprzytomna. Ale stała przy krzyżu swego Syna. Była obecna. I dzięki temu usłyszała słowa Ukrzyżowanego. Jezus rzekł do Matki: „Niewiasto oto syn Twój”, obok Niej stał umiłowany Jego uczeń Jan. Następnie rzekł do Jana „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). I tak Matka Bolesna stała się Matką Jana i wszystkich ludzi. Gdyby nie było Jej pod krzyżem świat byłby biedniejszy.

Słowa Łotra po prawicy

*Dzięki za grzechy i winy
Przed Twoją
łaską powstał z nich krzyż, na którym je-
steś ukrzyżowany
I mogłem ujrzeć u swego boku
Ciebie i ofiarować Ci jedyną rzecz, którą
mam
Święty żal.
I jeszcze więcej skoro mi się sam ukazałeś:
jedyną nieskończoną miłość.*

*Nikt nie dostąpił takiego
przywileju jak ja;
Wisiałem obok Ciebie na krzyżu
absolutnie niegodny ze wszystkich
najniegodniejszych.*

*Inni będą obok Ciebie i z Tobą w niebio-
sach
ale ja obok Ciebie wisiałem
tutaj na ziemi.*

I nawet gdyby się już nic nie zdarzyło

*Ale Ty powiedziałeś
Jeszcze dziś będziesz
ze mną w raju.*

(Ivan Slavik)

chaniach Chrystus znalazł się u Piłata. Ten rzekł do Żydów: „Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego (więźnia). Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?” Oni zaś powtórnie zawołali: „Nie tego, lecz Baraba-



Kult świętego Wojciecha w powiecie wągrowieckim cz. 2

W czerwcu 1990 roku ówczesny Metropolita Gnieźnieński ks. Józef kardynał Glemp powołał Towarzystwo Straży Świętego Wojciecha, które wkrótce przemianowane zostało na Towarzystwo Świętego Wojciecha. Jest to stowarzyszenie męskie o charakterze publicznym i działa wyłącznie na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Jego członkiem może być tylko praktykujący katolik, zaangażowany społecznie i aktywnie uczestniczący w życiu parafii. Zasadniczym celem stowarzyszenia jest szerzenie kultu świętego Wojciecha oraz pogłębienie życia religijnego członków, a za ich pośrednictwem także środowisk, w których działają. Członkowie powinni także zbierać fundusze na utrzymanie grobu swojego patrona i katedry gnieźnieńskiej. W czasie uroczystości kościelnych noszą strój organizacyjny: czarną pelerynę z czerwoną podszewką z naszytym z lewej strony emblematem Towarzystwa Świętego Wojciecha.

Towarzystwo ma czwórstopniową strukturę organizacyjną: tworzą ją koła parafialne i dekanalne oraz zarządy regionalne i Zarząd Główny z siedzibą w Gnieźnie. Do kół parafialnych obowiązkowo wchodzi proboszczowie, a w skład zarządów dekanalnych - księża dziekani. Archidiecezja gnieźnieńska podzielona została na kilka regionów, w tym pałucki, obejmujący parafie na terenie powiatu wągrowieckiego. Organizację Regionu Pałuckiego Towarzystwa Świętego Wojciecha powierzono dziekanowi, księdzu prałatowi Heliodorowi Grabiasowi, proboszczowi parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Wągrowcu. Pierwsze spotkanie wągrowieckiej grupy inicjatywnej odbyło się 17 grudnia 1990 roku. W skład Regionu Pałuckiego weszło sześć dekanatów. Spotkania zarządów poszczególnych dekanatów odbywają się na plebanii farnej w Wągrowcu w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem lipca i sierpnia, mają one charakter zamknięty.

Pierwsze koła na terenie powiatu powstały w czterech parafiach wągrowieckich oraz w Łeknie, Srebrnej Górze i Wapnie. Zrzeszają one od kilku do kilkunastu członków reprezentujących różne zawody, są wśród nich między innymi: rzemieślnicy, kupcy, robotnicy, rolnicy, nauczyciele i lekarze. Koła działające przy parafiach organizują comiesięczne spotkania w celu pogłębienia przez członków wiedzy teologicznej, poznania społecznej nauki Kościoła i kształtowania formacji duchowej. Co pewien czas odbywają się prelekcje otwarte dla parafian, a przy pomocy proboszczy także nabożeństwa ku czci świętego Wojciecha przeznaczone dla wszystkich wiernych.

Podstawowym obowiązkiem każdego członka jest uczestniczenie w odpustach ku czci świętego Wojciecha odbywających się w Gnieźnie i w kościołach pod wezwaniem pierwszego patrona Polski oraz zachęcanie do tego innych. Każdego członka obowiązuje znajomość życia i działalności patrona Towarzystwa oraz jego roli w dziejach naszego narodu. Bracia zrzeszeni w Towarzystwie powinni codziennym życiem świadczyć o swoim katolicyzmie, a ponadto osobistym przykładem dawać wzór do naśladowania poprzez czynne uczestniczenie we wszystkich parafialnych i dekanalnych uroczystościach kościelnych, przykładowo: w odpustach, procesjach Bożego Ciała, wizytacjach, peregrynacjach relikwii, opiece nad pielgrzymami. Mają obowiązek włączać się w prace remontowe i porządkowe na terenie parafii oraz w jej bieżącą działalność.

Członkowie Towarzystwa uczestniczą



Na zdjęciach: Członkowie Towarzystwa w Budapeszcie

w dniach skupienia oraz rekolekcjach w Łaskowicach Pomorskich i w Bydgoszczy na Piaskach. Ich celem jest pogłębienie życia wewnętrznego, uczenie się pokory i służby dla innych oraz obowiązku wcielania w codzienne życie ideału doskonałości swojego patrona, czyli jak postępować, aby bardziej „być” niż „mieć”. Nauki rekolekcyjne pomagają także w pełniejszym zrozumieniu sensu życia i śmierci oraz realizowaniu na co dzień zasad Ewangelii.

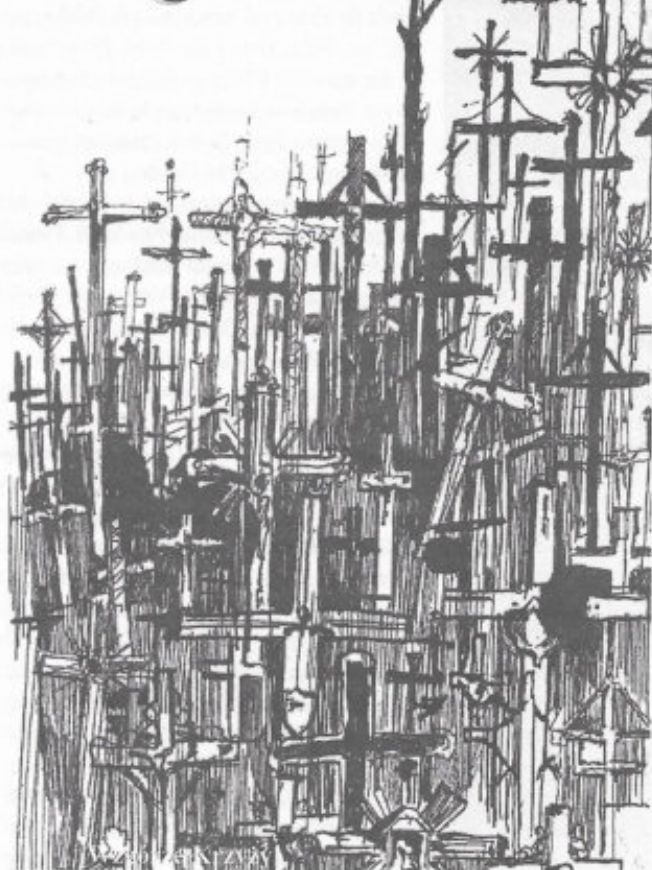
Członkowie Towarzystwa biorą udział w pielgrzymkach do miejsc kultu świętego Wojciecha. W 1993 roku uczestniczyli razem z rodzinami i sympatykami w pielgrzymce do Pragi na uroczystości odpustowe ku czci swojego patrona. Trzy lata później wyjechali do Budapesztu, gdzie, wspólnie ze Stowarzyszeniem Katolików Polskich na Węgrzech pw. Świętego Wojciecha brali udział w odpuscie ku czci świętego Stefana, patrona Węgrów, który według legendy został ochrzczony przez świętego Wojciecha.

Koła Towarzystwa Świętego Wojciecha stały się ważnymi ośrodkami propagującymi na terenie powiatu wągrowieckiego kult pierwszego patrona Polaków.

Leokadia Grajkowska



Krzyże Kainowe. Krzyże Pokutne.



Krzyże Pokutne zwane też Kainowe były w XIII - XV w. przestroga, dla tych, którzy łamali V Przykazanie Dekalogu: Nie zabijaj.

Krzyże Pokutne, albo Kainowe przypominały o Kainie i Abla i o pouczeniu Boga, jakie otrzymał Kain; grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim zapanować (Rdz 4,6).

Średniowieczne prawo zobowiązywało zabójcę do własnoręcznego wykonania praktyk pokutnych - kamiennego krzyża. Na ziemi polskiej z tamtych czasów zachowało się kilka takich krzyży, znajdujemy je na ziemi śląskiej i pomorskiej. Na Śląsku w latach 1300 - 1500 było ich około 400. Czasami krzyż zastępował to słup kamienny lub obelisk, z wrytym wizerunkiem Chrystusa na Krzyżu, oraz z prośbą do Boga o przebaczenie, i nazwiskiem oraz winą.

UMIERANIE NIE MUSI BYĆ SAMOTNE

Blisko „starego cmentarza” jest dom zwany „Starą Strzelnicą”, wyróżniony spośród innych tablicą pamiątkową: „Stąd 30 grudnia 1918 roku powstańcy wielkopolscy rozpoczęli atak na oddziały niemieckiego batalionu”.

Budynek ten już niedługo otrzyma inne oblicze i na pewno godne historycznej przeszłości. Będzie tu hospicjum. Ostatni dom, dla tych, którzy zakończą wartość na ziemi.

Prezentowany plan budowy domu przez ks. kan. Andrzeja Rygielskiego proboszcza parafii św. Wojciecha, przemawia sercem. Będzie się czynić wszystko, aby czło-

wiek umierał godnie, aby opieka była wszechstronna. Stąd zaprojektowano pomieszczenia dla: kapłana, lekarza, psychologa, terapeuty, pielęgniarki, wolontariuszy.

Stąd kontakty z profesjonalnymi ludźmi z zakresu medycyny paliatywnej: prof. Jackiem Łuczakiem - specjalistą w dziedzinie medycyny paliatywnej, ks. Zbigniewem Bohdanem - Krajowym Duszpasterzem Hospitacyjnym.

Na zaproszenie ks. kan. Andrzeja Rygielskiego w sprawie hospicjum przyszło dnia 23 lutego o godz. 20.00 wielu lekarzy i pielęgniarek. Fakt ten był budujący i napawający nadzieją.

Dawniej w prawie istniała tzw. triada: zbrodnia - zadośćuczynienie - kara. Dzisiaj nie znajdziemy nigdzie zadośćuczynienia, właśnie tym zadośćuczynieniem, był krzyż pokutny.

Mijają wieki, człowiek mało się zmienił.

Dalej czynimy zło.

Kruszymy Dekalog.

Depczemy przykazania.

Bliźni bliźniego się boi.

Kainowe pomniki zarastają mchem i trawą.

Ale człowiek nadal nadaje sobie imię Kain.

Jan Paweł II będąc na Litwie w 1993 roku odwiedził narodowe sanktuarium Wzgórze Krzyży, położone w pobliżu Szawli. Na niewielkim wzniesieniu stoi las krzyży: z drewna, kamienia, stali. Jest ich tysiące. Przynosiła je matka, której syna zesłano na Sybir, przynosiła je córka, kiedy umarła matka, przynosili je nowożeńcy, aby Bóg ich błogosławił. To swoiste sanktuarium powstało w czasach Powstania Styczniowego. W czasie okupacji radzieckiej było kilkakrotnie zniszczone. Jest ono odzwierciedleniem kultury, czasów i cierpienia narodu.

Jan Paweł II odprawił Mszę św. przy ołtarzu ustawionym na tle tego wzgórza. Uczestniczyło w niej przeszło 200 tys. wiernych. Powiedział wtedy: „Przyszliśmy tu - na Wzgórze Krzyży - aby przypomnieć wszystkim synów i córki waszej ziemi, na których wydano wyroki, których skazywano na więzienie, na lagry, na Sybir, na Kołomyję - na śmierć. Skazywano niewinnie. I oto synowie i córki waszej ziemi przynosili na to Wzgórze Krzyże - podobne do Krzyża z Golgoty, na którym umarł Odkupiciel. Wyznawali w ten sposób pewność swej wiary, że ci ich bracia i siostry, którzy umarli - a raczej którzy zostali uśmierceni na różne sposoby - mają życie wieczne. Ponad śmiertecznością nienawiścią, jaka rozpętała się również na naszym europejskim kontynencie, jest miłość. I to jest miłość jaką Bóg umiłował świat w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Krzyż jest znakiem miłości” (4-8.09.1993).

*** - D - ar



Jest prawdą, że człowiek umierający może wiele nauczyć, ale jest też druga prawda, że każdy człowiek będący z umierającym musi z siebie dać wszystko i wtedy otrzyma to, czego się nigdy nie spodziewał, co będzie dla niego błogosławieństwem.

Jest rzeczą jasną, że do chwili oddania hospicjum upłynie jeszcze sporo czasu. Inwestycja jest bowiem kosztowna, ale bardzo potrzeba. Na razie medycynę paliatywną stosować się będzie po domach, poprzez punkt zgłoszeń. Wszelkie informacje w wymienionej sprawie będą podane w stosownym czasie.

Maria Baar



**O ZIEMIO ŚWIĘTA,
ZIEMIO WYBRANA,
ZIEMIO BŁOGOSŁAWIONA,
ZIEMIO CUDÓW BOŻYCH
I NIEPOJĘTYCH TAJEMNIC.**

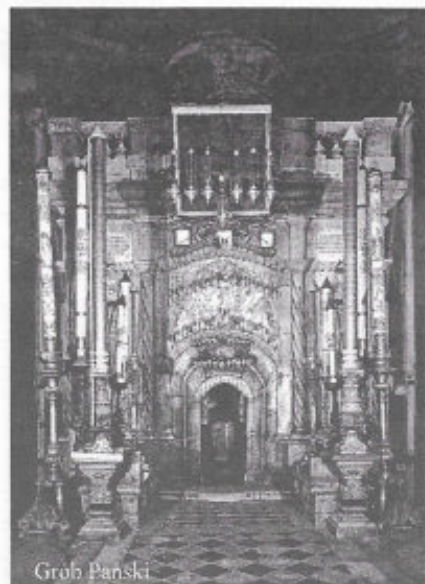
Już sama nazwa wywołuje szczególne myśli, skojarzenia i refleksje. Mówimy - ZIEMIA ŚWIĘTA nie kraj nie państwo. Chociaż jest to kraj i państwo noszące dzisiaj nazwę Izrael.

Ale ta Ziemia jest Święta. To na niej urodził się, żył, pracował, głosił Słowo Boże i został okrutnie ukrzyżowany Bóg - Człowiek, Jezus Chrystus. Stapającemu po niej przypominają się słowa ze Starego Testamentu: „Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3,5).

Polacy do Ziemi Świętej pielgrzymowali zawsze. Pociągała ich egzotyka podróży ale przede wszystkim byli spragnieni ujżenia dróg i miejsc, w których przebywał Bóg - Człowiek, umiłowany Jezus Chrystus.

W 1907 roku wyruszyła z Krakowa do Ziemi Świętej Pielgrzymka Narodowa, jako ma-

nifestacja religijno - patriotyczna. W rodzinne strony Pana Jezusa udały się wtedy różne stany, począwszy od kapłanów, arystokratów, po lud wiejski. Na czele pielgrzymki rozwi-



Grób Pański

nięto wielki sztandar „Tej co Jasnej broni Częstochowy” i napis: „Pierwsza Polska Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej”.

Tak przygotowani pielgrzymi jechali do Ziemi Biblii, Ziemi o której każdy chrześcijanin myśli zawsze z nostalgią i wzruszeniem. Jechali do Ziemi tak szarganej jak Polska, pełnej łez, bólu, krwi i krzywdy. Pielgrzymka ta dla wszystkich była wielkim świętem pańniczym. Pańnikom towarzyszyło błogosławieństwo papieża Piusa X oraz stosowne przesłanie cesarza Franciszka Józefa.

Pańnicy przemierzali szlaki, po których dwa tysiące lat temu wędrował Pan Jezus. Poznali źródła historii - źródła dziejów - narodów i pojedynczego człowieka. Odwiedzili: Ogród Oliwny, Betlejem, Drogę Krzyżową i Bazylikę Grobu Pańskiego.

Następne pielgrzymki organizowane były, w latach: 1909, 1914, 1934 i 1935.

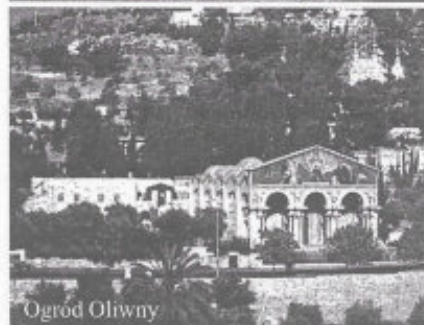
W 1997 roku minęło 90 lat od pierwszej Narodowej Pielgrzymki Polaków do Ojczyzny Jezusa. Z tego też względu zorganizowano kolejną pielgrzymkę. Wzorem wcześniejszych niestrudzonych pańników, obecnie wyruszyło około 300 pielgrzymów. Okazało się, że zawsze pobyt na Ziemi Świętej to niezwykle doświadczenie wiary. W czasie pielgrzymki nawiedzono: Betlejem, Kalwarię - miejsce gdzie wbito był Krzyż Jezusa, płytę Grobowca, gdzie złożono ciało Chrystusa i Emaus.

Prawdą jest, że nie wszyscy możemy pielgrzymować po Ziemi Świętej i lepiej rozumieć Pismo Święte, ale wszyscy możemy przyjmować Eucharystię, która skupia w sobie jak soczewka wszystkie tajemnice Boże, tego co było, jest i będzie tu i teraz.

Maria Baar



Betlejem



Ogród Oliwny

DROGI KRZYŻOWE NA ZIEMI POLSKIEJ

*„Chrystus wystrugany z drzewa
przybity na krzyżu
rozpięty boleśnie, w cierniowej koronie
z dzikiej róży polnej,
na rozstajnych drogach
zapomniany przez ludzi,
tylko krzew jaśminu gorejący wiarą
i zbłąkany ptak umiłają samotność”.*

W Polsce w czasie Wielkiego Postu co piątek odprawia się Drogę Krzyżową. Zaprowadzili ją najpierw bernardyni przy Bożym Grobie w Jerozolimie w wieku XV, potem rozeszła się po wszystkich krajach obrzędu łacińskiego.

W Polsce w 1731 roku papież Klemens XII zezwolił na budowę Drogi Krzyżowej wokół kościołów i klasztorów franciszkańskich. W 1871 roku papież Pius IX rozszerzył to prawo na wszystkie klasztory.

W Polsce kult pasyjny rozwijał się podobnie jak i w innych krajach europejskich. Dzięki licznym pielgrzymkom do Ziemi Świętej i opisom jerozolimskich stacji Drogi Krzyżowej powstawały i u nas kalwarie. Budowali je często bernardyni oraz wybitni Polacy. Tak powstały kalwarie w: Kalwarii Zebrzydowskiej, w Wambierzycach, Przemyślu, Wejherowie, Pakości, Górze Kalwarii, Bardzie Śląskim, Piekarach Śląskich, w Pszowie, Głotowie, na Warmii, na Górze św. Anny, Górze Klasztornej i wielu innych miejscowościach.

Wiele stacji Drogi Krzyżowej przy naszych kościołach to nieprzeciętne i niepowtarzalne dzieła sztuki.

Niepowtarzalna jest Droga Krzyżowa na jasnogórskich wałach. Każdy kto przyjeżdża do Matki Bożej idzie też na spotkanie z Jej umęczonym SYNEM. Droga Krzyżowa, któ-



ra dała nam zbawienie, pomaga nam odnaleźć siebie i drogę na której możemy je osiągnąć.

Droga Krzyżowa na Jasnej Górze znajduje się w parku klasztornym, który otacza z trzech stron mury Sanktuarium (dawne fosy fortecy). Drogę Krzyżową zbudowano w latach 1900 - 1913, jest wykonana według projektu Stefana Szyllera. Odlane w brązie figury 14 stacji są dziełem Piusa Welońskiego. Stało się tradycją, że każda niemalże grupa pielgrzymkowa odprawia tu nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Często widać pielgrzymów, którzy przechodzą od jednej do drugiej stacji na kolanach. Fenomen nieustannie trwającej Drogi Krzyżowej na wałach Jasnej Góry jest jednym z najbardziej charakterystycznych rysów chrystocentrycznych maryjnego Sanktuarium.

Kalwaria Pakoska zwana „Jerozolimą Kujawską” jest perłą zabytków polskiego baroku. Wiosną 1628 roku pakoski proboszcz, ks. Wojciech Kęsicki poprowadził na Kalwarii inauguracyjną Drogę Krzyżową. Blisko czterokilometrowa trasa „bolesnych drózek Męki Pańskiej” wiodła groblami i łąkami, wśród bagien Noteci od wysokiego brzegu rzeki na Rybitwach, po Ludkowską Górę.

Kalwaria była budowana według dzieła Christiana Andrichomiusa i być może świątliwych rad Zygmunta Działyńskiego, który w 1660 roku odbył drogę do Jerozolimy. Lista ofiarodawców była długa: Działyńscy, chorąży bydgoski Marcin Umiński, dziedzic Dobieszewiczek, Stanisław Markowski i wielu innych, w tym parafianie.

Z kultem Ukrzyżowanego łączy się kult Jego Matki. Przejawy jego są często czytelne w budowie Kalwarii

Obecnie Kalwaria liczy 24 Kaplice i Kościół Ukrzyżowania. Zgodnie ze wskazówkami Andrichomiusa podzielona została na dwie drogi procesyjne: Droga Pojmania i Droga Krzyżowa.

Kult Maryjny w Górze Klasztornej ma bardzo długą tradycję, sięga od 1079 roku. W 1638 roku Zygmunt Raczyński Sędzia Nakielski sprowadza do Górki Ojców Bernardynów i buduje dla nich klasztor i kościół. Bernardyni jeszcze przed zaborami zaczęli budować Kalwarię. Miało być czternaście stacji w formie kapliczek, rozsianych po gaju. Zostały zbudowane tylko dwie, na cmentarzu przykościelnym z przepięknym wizerunkiem Ukrzyżowania (X stacja) i obrazem Matki Boskiej Bolesnej (XIII stacja), oryginalny jest ten wizerunek Piety Góreckiej. Matka Boża z mieczem utkwionym w sercu spogląda na narzędzia Męki Pańskiej leżące na stole - korona cierniowa, młotek, gwoździe, bicz i włócznia, przy nich leżą trzy symboliczne

przedmioty: jabłko nadgryzione, (pożądliwość oczu), kostka do gry (pożądliwość ciała) i wąż miedziany (pycha żywota). Męka Bożego Syna i atrybuty zła są przyczyną boleści Matki Bożej.

Opiekunami Górki Klasztornej od 1923r. są Misjonarze Świętej Rodziny.

Męczeńskie dzieje Górki Klasztornej ściśle są związane z losem Polski, z losem Krajan. Toteż to święte miejsce nazywane jest „Kalwarią Narodu Polskiego”.

Wieloma sposobami na przestrzeni wieków starano się wymazać kult Maryi. W czasie II wojny światowej stworzono tu obóz zagłady dla duchowieństwa i okolicznych mieszkańców.

Aby uczcić męczeństwo Polaków postanowiono w Roku Odkupienia - 1984 r. wystawić Misterium Męki Pańskiej. Stało się ono jednocześnie integralną częścią liturgii Wielkiego Postu. I tak jest po dzień dzisiejszy.

Misterium odgrywa się na wolnym powietrzu, na Placu Objawienia. Droga na Golgotę wiedzie poza murami klasztoru. Ukrzyżowanie następuje na wzgórzu koło cmentarza.



Kalwaria Pakoska. Przybicie do Krzyża

**Zapraszamy do Górki Klasztornej
na misterium Męki Pańskiej
wszystkich, którzy chcą
na nowo przeżywać
cierpienia Jezusa Chrystusa,
łączyć się w bólu z Matką Bożą Bolesną.**

**Misterium będzie wystawione
cztery razy: 20,27,28 marca i 11
kwietnia. Każdorazowo rozpoczyna się
Mszą świętą o godz. 14.00.
Wszelkich informacji na temat
Misterium Męki Pańskiej udzielają
Misjonarze Świętej Rodziny,
Górka Klasztorna, 89-310 Łobżenica,
tel/fax 0-67 286-77-48 lub 604 231-956.**

WARTO WIEDZIEĆ

W 49 rocznicę święceń kapłańskich przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie

Ksiądz prałat Heliodor Grabias i współpracownicy kapłani dnia 19 lutego w rocznicę swoich święceń przybyli do Katedry Gnieźnieńskiej, aby podziękować Bogu za dar wybrania i posługiwania w kapłaństwie Ludowi Bożemu. W swojej modlitwie dziękczynnej pamiętali o wszystkich: o rodzicach, nauczycielach, profesorach, o zmarłych współpracownikach kapłanach, o tych, którym posługiwali i posługują.



TURNIEJ WIEDZY

pt. „Życie i działalność Jana Pawła II”

ORGANIZATORZY

* Miejska Biblioteka Publiczna Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Wągrowcu, ul. Średnia 18, tel. 262-00-68

* Akcja Katolicka przy Parafii św. Wojciecha w Wągrowcu.

Konkurs ogłoszono w związku ze zbliżającymi się Dniami Kultury Chrześcijańskiej (22-25.04.1999r.) pod hasłem „Przemówił do nas przez Syna”.

WARUNKI UCZESTNICTWA

W konkursie mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych klasy VI-VIII. Konkurs przebiegać będzie następująco:

I ETAP- eliminacje odbędą się w szkołach najpóźniej do 15 kwietnia 1999r. Zwycięzców eliminacji należy zgłosić do Miejskiej Biblioteki Publicznej do 20 kwietnia 1999r.

II ETAP- finał pisemny odbędzie się w Bibliotece 23 kwietnia 1999r. o godz. 13.00

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom nastąpi 23 kwietnia 1999r. o godz. 16.00 w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej

KONKURS PLASTYCZNY

pt. „Bóg jest miłością”

ORGANIZATORZY

* Miejska Biblioteka Publiczna Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Wągrowcu, ul. Średnia 18, tel. 262-00-68

* Akcja Katolicka przy Parafii św. Wojciecha w Wągrowcu.

ścijskiej (22-25.04.1999r.) pod hasłem „Przemówił do nas przez Syna”.

WARUNKI UCZESTNICTWA

W konkursie mogą brać udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych. Technika prac dowolna. Do każdej pracy należy dołączyć kartkę z następującymi informacjami:

1. imię i nazwisko
2. miejsce zamieszkania (pełny adres)
3. szkoła i klasa

Prace należy dostarczyć do biblioteki do 20 kwietnia 1999r.

przez organizatorów w dniu 21 kwietnia 1999r.

Najciekawsze prace zostaną nagrodzone.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU I WYSTAWA:

Biblioteka zaprasza do oglądania wystawy po konkursowej w dniach 22-23 kwietnia 1999r.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom nastąpi 23 kwietnia 1999r. o godz. 16.00 w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Konkurs ogłoszono w związku ze zbliżającymi się Dniami Kultury Chrze-

JURY I NAGRODY

Nadesłane prace oceni jury powołane

UWAGA: Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi.

W STRONĘ ŚWIATŁA

NIE PÓJDE NA REKOLEKCJE!

Musisz sobie zafundować odrobinę luksusu,
abyś się trochę zatrzymał,
wyciszył się i zamyslił,
żebyś spotkał się sam na sam ze sobą.

Boisz się siebie?
Rozumiem.
Trzeba jednak pójść na pustynię.
Na pustyni jest cisza,
wtedy można słyszeć siebie.

Tego się boisz?
Na pustyni jest piasek,
pali słońce,
dokuczają pragnienie, fatamorgana, głód.
Musisz gryźć kamienie,
aby stały się chlebem.
Więc albo uciekniesz stamtąd
i wrócisz do ludzi głupszy,
albo zmądrzejesz.

-Pustynia pustynią, może to i ciekawe,
ale co ja będę robił w kościele w tym tłumie,
gdzie jakiś mnich będzie wrzeszczał
i straszyl piekłem?

Słuchaj, łotryzku,
a czy ty w ogóle byłeś kiedyś na rekolekcjach?
-Właściwie to nie.

To co ty się mądrzysz.
To jest taki czas,
to są takie lekcje,
kiedy człowiek uczy się być mądrzejszym,
trochę lepszym.
Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy:
papież, ksiądz,
babcia, mama, tata,
student, uczeń, zakonnica, dziecko.
„Trudniej dzień dobrze przeżyć,
niż zapisać księgę...”

Człowieku, to jest praca na całe życie.
Musisz sobie odpowiedzieć na pytanie:
Czy ja mam wiarę, czy nie straciłem wiary?
Czy dziś wierzę więcej Bogu,
czy mocniej Mu ufam,
czy kocham Go ze wszystkich sił,
wszystkim myśleniem,
całym sercem?
Musisz sobie odpowiedzieć na pytanie:

„Światłość” marzec 1999



Czy się modłę?
W czasie rekolekcji powinieneś coś przeczytać,
co pomoże ci inaczej myśleć.
Rekolekcje mają ci dodać odwagi,
abyś poszedł pod krzyż i zobaczył
Ukrzyżowanego.
Żebyś miał odwagę podnieść oczy i zapytać:
Panie, czy ty mi jeszcze raz przebacysz?
Odpowiedź usłyszysz na pewno.
Zobaczysz ją w rozpiętych ramionach
Chrystusa,
w przebitym sercu Jezusa.
Pomyślisz:
„To nie gwoździe cię przybiły lecz mój grzech”.
Wtedy człowieku nie ma mocnych.
Rozbeczysz się
i uciekniesz,
i będziesz się spowiadał.

A potem wrócisz do krzyża
rzuconego na posadzkę w twoim
kościelce
i ucałujesz przez łzy stopy Chrystusa.
I to są rekolekcje.

Trzeba w czasie rekolekcji załatwić
wiele spraw
nie tylko z Bogiem,
ale i z ludźmi.
Poproś to wszystko.
Inaczej zmarnujesz trzy dni,
które dała ci szkoła na leczenie duszy
-to są rekolekcje.
Ale co ja ci będę tłumaczył,
kiedy ty patrzysz na mnie jak wół na
malowane wrota.

Pójdiesz na rekolekcje.
Dam ci kawałek modlitwy Tuwima, na
odwagę:
„Jeszcze się kiedyś rozsmuce,
Jeszcze do ciebie powrócę,
Chrystusie...
Jeszcze tak strasznie zapłacę,
Że przez łzy Ciebie zobacze,
Chrystusie...
I z taką wielką żalobą
Będę się korzył przed Tobą (...)
Że duch mój przed tobą kłęknie.
I wtedy- serce mi pęknie,
Chrystusie”.

Serce niech ci jeszcze nie pęknie,
ale niech spotkam cię na rekolekcjach.
Tylko wypowiadaj się dobrze,
mój kochany osiołku.

Trzymaj się!

Ks. Tymoteusz

REKOLEKCJE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 15-17 marca 1999r.

W Kościele bł. Michała Kozala

Rekolekcjom przewodniczy o. Janusz Gardocki CSSp z Bydgoszczy
Nauki dla dorosłych - każdego dnia w czasie Mszy św. o godz. 8.00 i 18.00
Nauka dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych i bierzmowanych
- w poniedziałek po Mszy św. o godz. 18.00
Nauka dla chorych - we wtorek w czasie Mszy św. o godz. 8.00
Nauka dla kobiet i mężczyzn - we wtorek po mszy św. o godz. 18.00
Spowiedź święta w środę od 7.00- 8.30 i od 16.00-19.00 /dzieci od 9.00-11.00/
Program rekolekcji dla dzieci wyłożony w kościele



KRZYŻÓWKA

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									

1. Kobieta, którą wspominamy na Drodze Krzyżowej
2. Miejsce rozpoczęcia Męki Pana Jezusa
3. Zdradził swego Mistrza i Nauczyciela
4. Łamanie przykazań
5. Pomagał Chrystusowi dźwigać krzyż
6. Stała pod krzyżem
7. Bezkrwawa ofiara Pana Jezusa to ... święta.
8. Umiłowany uczeń

Odpowiedzi wpisz w diagram i odczytaj hasło według podanego szyfru:
 /A-8,D-4,C-7,B-3/ /A-7,D-2,E-6/ /A-1,F-2/ /G-1,B-4,A-1,F-1/
 /C-6,D-3,F-5/ /A-5,A-1,A-2,F-1,G-2,F-4/ Otrzymasz pierwszą część rozwiązania. Dopelnienie znajdziesz w drugiej krzyżówce.

A B C D E F G H I

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									

1. Piłkarni na Drodze Krzyżowej

2. Uwolniony zamiast Jezusa

3. Czynniki Dzieciokami Bożymi

4. Arcykapłan żydowski, sędzia P. Jezusa

5. Zauważony mieczem w Ogródku Oliwnym

6. Dar Ducha Świętego

7. „Zanim...zapieje, trzy razy się zaprzeczy”

8. Inni żołdów krzyżownicy razem ze Zbawicielem

Zamieszczony szyfr to druga część hasła: /F-6,A-2,A-5,I-1,C-4/
 /A-8,D-7,G-5,H-2,B-6,I-8/ /C-7,C-2,G-4,C-1,A-3,B-5,C-8,D-1/ /A-6/B-7,E-1,D-5,F-8/ Złóż je powoli.

Wejście do Grobu Pauskiego

KOLOROWANKA



JEZUS TROSZCZY SIĘ O CIEBIE

KRZYŻÓWKA

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									

1. Góra, na której zmarł Pan Jezus
2. Brat Marii i Marty
3. Szata Jezusa, o którą żołnierze rzucali losy
4. Oblubieniec NMP
5. Wydał wyrok śmierci na Pana Jezusa
6. Wypłynęła z przebitego boku Zbawiciela
7. Chrystus obiecał Dobremu Łotrowi

Odpowiedzi wpisz w diagram krzyżówki i odczytaj hasło z ponumerowanych pól od 1 do 12.

Nagrodę z numeru 59 wylosowali:

Jakub Soja, ul. Wyrzyska 44, 89-240 Kcynia
 Weronika Budniak, Os. Wschód 4B/2, 62-100 Wągrowiec
 Katarzyna Harzyńska, Srebrna Góra 58, 62-120 Wapno

Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do 25 marca 1999r.

Stronę przygotowali: Zdzisława Januchowska i Aurelia Łęzowska

„Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej

Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/modem (0-67) 26-21-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, Aurelia Łęzowska, ks. Stefan Kalmucki, ks. Krzysztof Woźniak. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.

Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 26-20-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.

Parafia bł. Michała Kozala
w Wągrowcu

REKOLEKCJE

WIELKOPOSTNE

14-17
marca
1999

Prowadzi o. Janusz Gardocki CSSp

NIEDZIELA

MSZA św. - z nauką dla wszystkich

14.03.1999r.

godz. 8.00; 9.30; 11.00; 17.00.

Gorzkie żale - z kazaniem pasyjnym o godz. 16.15

PONIEDZIAŁEK

godz. 8.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich

15.03.1999r.

godz. 9.30 - Spokanie modlitewne - Grupa A - /Kl. VI, VII, VIII/

godz. 11.00 - Spokanie modlitewne - Grupa B - /Kl. III, IV, V/

godz. 12.30 - Spokanie modlitewne - Grupa C - /Kl. 0.1, II/

godz. 15.00 - Nabożeństwo Słowa Bożego klasy III-VIII

godz. 18.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich.

/Po mszy św. nauka dla Rodziców
dzieci komunijnych i bierzmowanych/

WTOREK

16.03.1997r.

godz. 7.45 - Gorzkie Żale /Okazja do spowiedzi św./

godz. 8.00 - Msza św. dla chorych, starszych, emerytów,
rencistów i samotnych.

godz. 9.30 - Droga Krzyżowa z nauką - Grupa A

godz. 11.00 - Droga Krzyżowa z nauką - Grupa B

godz. 12.30 - Droga Krzyżowa z nauką - Grupa C

godz. 14.00 - Spokanie z piosenką religijną - Grupa B

godz. 15.00 - Nabożeństwo pokutne kl. III-VIII

godz. 16.00 - Spokanie z piosenką religijną - Grupa A

godz. 18.00 - Msza św. z nauką ogólną

/Po mszy św. nauka stanowa dla kobiet i mężczyzn/

ŚRODA

17.03.1997r.

godz. 7.00 - 8.30 SPOWIEDŹ

godz. 8.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich

godz. 9.00 - wprowadzenie i spowiedź kl. VII i VIII

godz. 9.45 - wprowadzenie i spowiedź kl. V i VI

godz. 10.30 - wprowadzenie i spowiedź kl. III i IV

godz. 12.00 - nauka dla dzieci kl. 0,1,II

godz. 15.00 - EUCHARYSTIA /dla wszystkich/

godz. 16.00 - 19.00 - SPOWIEDŹ

godz. 18.00 - Msza św. z błogosławieństwem rekolekcyjnym